

kąpieli - a kiedy mówię o "kąpieli", to chodzi jedynie o czas, kiedy przebywałem w wodzie, bo kiedy go już masowano, wycierano, słuchał czegoś lub sam dyktował. W podróży - jakby wyzbywszy się innych spraw - zajmował się tylko studiami: przy nim sekretarz z książką i tabliczkami do pisania; ręce - chroniły mu w zimie rękawice, ażeby z powodu przeziębienia nie tracił czasu; dlatego także w Rzymie korzystał z lektyki. Przypominam sobie, że kiedyś zrobił mi uwagę, dlaczego chodzę pieszo: "mogłeś - powiedział - nie tracić tyle godzin". Za stracony bowiem uważał czas, którego nie wykorzystywało się na studia. Dzięki takim poglądom ukończył tyle dzieł, a ponadto pozostawił mi wyciągi w 160 zwojach, i to papirus jest zapisany po obu stronach bardzo drobnym pismem - tym samym liczbą tekstu powiększa się. Sam wspominał, że kiedy był prokuratorem w Hiszpanii, mógł sprzedać swoje zapiski Larcjuszowi Licinusowi za czterysta tysięcy sesterców, a przecież wtedy zapiski te nie były jeszcze tak obszerne. ... Dlatego śmieję się zwykle, kiedy ktoś mnie nazywa pracowitym ... Któż zresztą z tych, którzy całe życie siedzą nad książkami, nie zarumieniłby się ze wstydu, gdyby go porównać z moim wujem - jako ten, który poświęca czas na sen i żyje w gnuśności"²⁰.

14. List Pliniusza Młodszego do Gn. Pedaniusza Fuskusa Salinatora:
- "Pytasz, jaki jest latem mój rozkład zajęć, kiedy jestem w Etrurii... Budzę się, kiedy mi się podoba... Okna pozostają zamknięte. Odcięty bowiem i wolny od tego, co odrywa uwagę, i pozostawiony sam sobie nie wodzę wzrokiem za myślami, lecz myśl idzie za wzrokiem... Rozważam w myśli, jeżeli mam coś na warsztacie, myślę tak jakbym pisał i poprawiał, raz mniej, to znów więcej, zależnie od tego, czy przychodzi mi coś ułożyć i zapamiętać łatwo czy z trudnością. Wzywam sekretarza i wpuszczając światło dyktuję to, co ułożyłem; sekretarz odchodzi; znowu go wzywam, i znowu go zwalniam. Gdy nadchodzi godzina czwarta lub piąta²¹ ... idę albo do odsłoniętego portyku - miejsca promenady, albo do portyku krytego; myślę nad dalszym ciągiem i dyktuję... Potem krótka drzemka, następnie spacer, po czym czytam wyraźnie i głośno jakąś mowę grecką albo łacińską, nie tyle ze względu na głos, ile ze względu na żołądek²², ale przy tym i głos się wzmacnia... Podczas po-